

**Wiśniewski i Przygoński w czołówce   
po 8. etapie Dakaru**

**Ósmy etap Rajdu Dakar prowadził na południe Arabii Saudyjskiej. Zawodnicy ruszyli dzisiaj w kierunku Wadi Ad Dawasir. Tym razem czekało na nich 395 kilometrów odcinka specjalnego. Świetnie spisali się zawodnicy ORLEN Teamu. Kamil Wiśniewski i Kuba Przygoński awansowali kolejno na 3. i 4. miejsce w klasyfikacji generalnej samochodów i quadów.**

**Kamil Wiśniewski** zajął 4. miejsce na poniedziałkowym etapie i w klasyfikacji generalnej quadowców awansował na 3. lokatę. – *Około 80. kilometra zauważyłem, że schodzi mi powietrze z koła. Wiedziałem, że do mety zostało jeszcze 200-300 kilometrów, więc nie ryzykowałem. Zatrzymałem się, załatałem oponę i pognałem dalej. Poza tym jechało mi się bardzo dobrze. Odcinek oceniam pozytywnie, sporo długich prostych, dużo przyjemniej jazdy po wydmach. Szkoda, że rajd jest taki krótki, bo wydaje mi się, że zaczynam się rozpędzać* – wskazywał Wiśniewski.

W tym roku Wiśniewski jedzie na zupełnie nowym sprzęcie. Jego quad, Yamaha Raptor 700, jest wyposażony w napęd na tylną oś oraz 4-zaworowy, 4-suwowy silnik o pojemności skokowej 686 cm³. Dzięki zastosowaniu specjalnej konstrukcji oraz elementów wykonanych z włókna węglowego, całkowita masa pojazdu została obniżona aż o 15 kilogramów. Wprowadzone modyfikacje przełożyły się na zwiększenie mocy oraz podwyższenie prędkości maksymalnej.

Poniedziałkowy etap wygrał Francuz **Alexandre Giroud**, dzięki czemu umocnił się na prowadzeniu w klasyfikacji generalnej quadowców.

**Kuba Przygoński** i **Timo Gottschalk** dojechali do mety na 8. miejscu z niewielką stratą do ścisłej czołówki i awansowali na 4. lokatę w klasyfikacji generalnej. – *To było maksymalne tempo, na jakie było nas stać. Miękkie wydmy były dzisiaj bardzo dużym wyzwaniem. W pewnym momencie wyprzedziliśmy dwa zakopane samochody. Końcówka między kamienistymi górami była natomiast bardzo szybka. Wróciliśmy do dobrego tempa i jesteśmy zadowoleni* – mówił Przygoński, który walczy o poprawę swojego najlepszego 4. miejsca w Dakarze osiąganego w 2019 i 2021 roku.

Na mecie w Wadi Ad Dawasir najszybciej zameldował się Szwed **Mattias Ekstrom**. Drugi był czternastokrotny zwycięzca Dakaru – **Stephane Peterhansel**, a trzeci **Sebastian Loeb**. W klasyfikacji generalnej z przewagą ponad 37 minut nad Loebem prowadzi **Nasser Al-Attiyah**. Druga załoga ORLEN Teamu – **Martin Prokop** i **Viktor Chytka** – dojechała do mety na 17. pozycji i w klasyfikacji generalnej obroniła wysokie 8. miejsce.

24. lokatę w całym rajdzie utrzymał **Maciej Giemza**, który na poniedziałkowym etapie jechał równym tempem i zajął 19. miejsce. – *To był długi odcinek, jeden z tych najbardziej wymagających. Do tankowania było bardzo technicznie, później natomiast szybciej. Starałem się utrzymać równe tempo na całej trasie. Pod koniec zaczął mi doskwierać nadgarstek i musiałem zwolnić* – wskazywał Giemza. Wtorek należał do **Sama Sunderlanda**. Brytyjczyk w świetnym stylu wygrał etap i wrócił na prowadzenie w klasyfikacji generalnej rajdu. Drugi jest **Matthias Walkner**, a trzeci dotychczasowy lider **Adrien Van Beveren**.

--

Osoba do kontaktu

* Michał Tkaczyszyn, agencja Publicon – m.tkaczyszyn@publicon.pl / 669 009 846